

Sroka, Łukasz Tomasz

Masonica księdza Jana Nepomucena Fijałka w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie

Ars Regia 10/17, 232-239

2007 - 2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łukasz Tomasz Sroka

(Kraków)

**MASONICA
KSIĘDZA JANA NEPOMUCENA FIJAŁKA
W ZBIORACH BIBLIOTEKI NAUKOWEJ
PAU I PAN W KRAKOWIE**

Wśród wielu legatów, którymi została obdarzona Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, bardzo ważne miejsce zajmują materiały księdza Jana Nepomucena Fijałka (1864-1936). Dar księdza profesora Fijałka cieszy się dużą popularnością i stanowi inspirację oraz wsparcie dla kolejnych pokoleń badaczy. Na wysoką ocenę dorobku Fijałka wpływa nie tylko jego talent, ale w równym stopniu olbrzymia pracowitość. Nie bez znaczenia jest imponujące wykształcenie, które zdobył. W 1883 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po roku przeniósł się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiował do roku 1887. Dalszą edukację kontynuował w Rzymie. Uczęszczał do Szkoły Paleograficznej, gdzie uzyskał dyplom paleografa-archiwisty. W tym samym czasie studiował prawo kanoniczne na Uniwersytecie Gregoriańskim, otrzymując w 1889 roku doktorat w Liceum Papieskim św. Apolinarego. Po powrocie do zniewolonej ojczyzny poświęcił się pracy naukowej i dydaktycznej. Związał się z Uniwersytetem Lwowskim, gdzie doszedł nawet do godności rektora (1903-1904), a następnie Uniwersytetem Jagiellońskim. Na Uniwersytecie Jagiellońskim objął Katedrę Historii Kościelnej, w roku akademickim 1914/1915 powierzono mu funkcję dziekana Wydziału Teologicznego. W 1930 roku z przyczyn zdrowotnych odszedł na emeryturę¹.

Ze względu na zainteresowania oraz profesję darczyńcy, dominują materiały związane z dziejami Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła polskiego i jego ustawodawstwa oraz historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Osobnym artykułem² podjęty został temat licznych judaiców zebranych przez księdza profesora. Stosunkowo małą część (i wszystko na to wskazuje – zapomnianą) zbioru stanowią masonica. Zgromadzone przez księdza Fijałka masonica rozdzielone zostały na trzy części.

Pierwsza z nich (opatrzona sygnaturą 4777), to: *Dodatek. Wiadomość o lożach polskich i wielkich ich mistrzach z lat 1788-1818, podana przez Walentego Wilkoszewskiego, pułkownika wojsk polskich, wielkiego archiwistę Wielkiego Wschodu Polskiego w Warszawie d. 23 czerwca 1818*. Jest to autograf z przepisaniem przez księdza Fijałka *in extenso* dokumentem sporządzonym przez Walentego Wilkoszewskiego.

Druga część (sygnatura 5432), to spis łóż wolnomularskich – zasadniczo – z ziem polskich. Ten materiał składa się z 365 kart, formatu B5, a na każdej z nich wypisana jest nazwa jednej z łóż; niektórym z nich towarzyszą dodatkowe informacje, na przykład nazwy miejscowości: „Astrea” – Warszawa, „Polak Dobroczyzny” – Dubno, „Sarmata Cnotliwy” – Dukla, „Stałość Uwieńczona” – Poznań etc³.

W trzeciej części (sygnatura 5433) znajdziemy między innymi notatki bibliograficzne (karty 1-21) w oryginalnej obwolucie zatytułowanej: *Towiańszczyzna. Towianizm: (Gnosis polska) przeniesiony na grunt narodowo-polityczny: mesjanizm*. Notatki informują o kilkunastu pracach wydanych na ziemiach polskich i za granicą, poświęconych tematyce zdefiniowanej na obwolucie⁴.

Oprócz tego, w tej części zbioru znajduje się kilkanaście artykułów prasowych poświęconych wolnomularstwu. Są to głównie wycinki prasowe pochodzące z: „Dziennika Narodowego”, „Gazety Warszawskiej”, „Kurier Poznański” oraz „Słowa Polskiego”, a wśród nich⁵:

1. K. M. Morawski, *Alchemik z Norymbergi. Z powodu książki Pawła Ritter'a: „Leibnitz Aegyptischer Plan”*;
2. K. M. Morawski, *Co to jest masoneria*;
3. *Egzotyczne spory. Krótka recenzja książki autora: Modest Kunicki, „Moskowska Masoneria i doradniki greko-katolickiej hierarchji”*, wydanie 1934 (nakładem własnym);
4. Jerzy Drobnik, *Jak Markiz włoski Polskę z Prusami godził*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 5;
5. *Masoneria a rozbiory Polski. Odczyt dr Kazimierza Morawskiego. Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”*, „Kurier Poznański” 1934, nr 184;
6. *Masoneria atakuje*, „Dziennik Narodowy”;

7. Stanisław Kozicki, *Masoneria i Polska. Z powodu książki K. M. Morawskiego „Źródło rozbioru Polski”*, 1936;
8. *Masoneria, patryjotyzm i nacjonalizm we Włoszech*;
9. *Masoneria w Polsce. Odczyt adw. Janusza Rabskiego w Narodowym Zrzeszeniu Adwokatów*, „Dziennik Narodowy” 1936, nr 120;
10. Dr M. Morawski, *Pierwsza „kruczata” masonerji. Felieton niedzielny*;
11. K. M. Morawski, *Trochę historii od strony kulis... Feljeton kulturalny*;
12. Tadeusz Bielecki, *W podziemiach drezdeńskich*;
13. K. M. Morawski, *Wtajemniczenie ostatniego króla. W dwóchsetlecie urodzin Stanisława Augusta*;
14. Władysław Folkierski, *Z dziejów masonerji w Polsce. Z mroków oświecenia*, 1936 r.

Już pobieżna lektura powyższych artykułów pozwala na stwierdzenie, iż są one nieprzychylnie, a nawet wrogie w stosunku do wolnomularstwa, nazywanego najczęściej masonerią (od fr. *maçonnerie*). Klasyczne zarzuty wobec wolnomularstwa – niczym w soczewce – zostały skupione w relacji z wystąpienia Janusza Rabskiego (1900-1941) w Narodowym Zrzeszeniu Adwokatów zamieszczonej w „Dzienniku Narodowym” (1936, nr 120). Warto zwrócić uwagę, że Rabski – adwokat, polityk, działacz akademicki i powieściopisarz należał do nietuzinkowych postaci ruchu narodowego w okresie międzywojennym. Zaangażował się w działalność Obozu Wielkiej Polski, Stronnictwa Narodowego i Młodzieży Wszechpolskiej. Posiadał niewątpliwe zasługi w walce o niepodległość ojczyzny, chociaż jej dobro postrzegał w specyficzny endecki sposób⁶. W relacjonowanym przez „Dziennik Narodowy” półtoragodzinnym wystąpieniu prelegent:

[...] długą, źródłową charakterystykę poświęcił omówieniu „ducha” masonerji, na wskroś materialistycznego i areligijnego, bez miejsca dla Boga⁷.

W dalszej kolejności:

[...] podkreśliwszy judaistyczny charakter ducha masonerji i związki masonerji z żydostwem, które sprawiły, że masoneria stała się swego rodzaju pomocniczą organizacją żydostwa światowego i omówiwszy rolę masonerji czysto żydowskiej, t.j. „Bnei Brith”⁸ i jej założenia organizacyjne, zmierzające do władztwa Żydów w świecie – prelegent przeszedł do omówienia początków masonerji w Polsce, w epoce saskiej⁹.

Rabski stwierdził również, że:

[...] czas najwyższy, aby w Polsce o działalności masonerii – mówiono tak głośno i otwarcie, jak to ma miejsce we Francji¹⁰.

A zatem, podsumujmy: masoneria jest – materialistyczna, bezbożna, oddana na usługi Żydom, a na dodatek nie można otwarcie o niej rozmawiać. Z innego artykułu znajdującego się w omawianym zasobie dowiemy się jeszcze, że masoneria wykazuje szczególne zainteresowanie właśnie Polską, z czego naturalnie nic dobrego nigdy nie wynikało i wynikać nie może.

Niniejszy tekst, ograniczony objętościowo, posiada charakter źródłoznawczy i nie rości sobie pretensji do tego, aby stanowić wolnomularską apologetykę. Z antymasońskimi fobiami skutecznie rozprawiają się chociażby rzetelne, oparte na szerokiej podstawie źródłowej, książki Ludwika Hassa. Odpowiednie do tego okresu chronologicznego, który występuje w materiałach księdza Fijałka, są przynajmniej trzy prace Ludwika Hassa: *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku; Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928 oraz Świat wolnomularski. Konkrety (lata trzydzieste – lata dziewięćdziesiąte XX wieku)*¹¹.

Interesujące jest także to, że adwokat Rabski zasygnalizował również dwie (różne) kwestie, które wcale nie stoją w sprzeczności z tym, co się pisze w pracach – skądinąd – przychylnych wolnomularstwu. Otóż konkluduje, że dla wolnomularzy:

[...] założeniem organizacyjnym jest, że „masonerję powinno się odczuwać wszędzie, ale nie odkrywać jej nigdzie”. Natomiast [...] w drugiej części swego odczytu [...] omówił zachowanie się masonerii w momencie odbudowania się państwa polskiego i stosunek jej do przewrotu majowego 1926 roku, kiedy to znaczny odłam masonerii przewrót poparł, a odłam drugi pragnąc pozostać „wiernym” klasycznym zasadom wolnomularstwa – ustosunkował się do przewrotu negatywnie¹².

Ostatni fragment zdaje się przeczyć nie tyle wolnomularzom, co literaturze antywolnomularskiej, według której wszyscy wolnomularze, niezależnie gdzie mieszkają i kim są „działają na rozkaz” bliżej nieokreślonej centrali. Tymczasem niejednolite stanowisko wolnomularzy polskich w stosunku do tak zasadniczego wydarzenia w historii państwa potwierdza tezę o (mniejszej lub większej) polaryzacji stanowisk w „świecie wolnomularskim”¹³.

Na uwagę zasługuje (niekompletny i nie podpisany) artykuł prasowy zwracający uwagę na ścisły związek włoskiego ruchu patriotyczno-rewolucyjnego z masonerią.

Jedynym krajem, w którym małżeństwo patryjotyczno-masońskie w dawnej do dziś, dnia przechowało się postaci, choć coraz bardziej staje się niedobrane, są Włochy. Przyczyną tej trwałości wyjątkowe warunki, wśród których ten związek na gruncie narodowego życia włoskiego został zawarty. Był on tu nie tylko związkiem ideowym, lecz i opartym na wspólności interesów przymierzem dwóch zbiorowości, dwóch kierunków na razie w danej fazie swego rozwoju jedno wspólne mających zadanie. Zadaniem tem była walka ze świecką władzą papieży, dla patryjotów włoskich w epoce wojen zjednoczenia główną przeszkodą, którą musieli w dążeniu do swego celu narodowego przezwyciężyć, dla masońskiej braci głównym i ostatecznym celem wszelkich ich wysiłków bojowych¹⁴.

Istotnie, środowiska włoskich patriotów walczących o zjednoczenie ojczyzny wzajemnie przenikały się ze strukturami wolnomularskimi. Symbolem tego związku jest rewolucjonista, działacz na rzecz zjednoczenia Włoch i wolnomularz Giuseppe Garibaldi (1807-1882)¹⁵. Zasłynął jako dowódca korpusu strzelców alpejskich w czasie wojny austriacko-włosko-francuskiej w 1859 roku, organizator wyprawy na Sycylię w 1860 roku, gdzie przyczynił się do obalenia dynastii Burbonów i włączenia tego terytorium do niepodległych Włoch, oraz dowódca ochotników w obronie republiki francuskiej przeciwko wojskom pruskim w 1870 roku. Inna rzecz, że dla autora tekstu:

[...] w istocie rzeczy różnice są tu znaczne, zbliżenie tylko czasowe. Co dla jednych jest tylko środkiem, dla drugich staje się celem. Patryjotyzm włoski nie tylko może, lecz w dobrze zrozumianym interesie ojczyzny musi się pogodzić z kościołem¹⁶.

Jednym z czołowych przedstawicieli intelektualistów związanych z ruchem narododemokratycznym był Kazimierz Marian Morawski. Wszystko wskazuje na to, że pierwsze miejsce w szeregu zapewniało mu właśnie permanentne, agresywne atakowanie wolnomularstwa i wszelkich związanych z nim ruchów ideowych. W omawianych materiałach znajduje się kilka jego artykułów. Należy też pamiętać, iż spod jego pióra wychodziły również publikacje książkowe. Odczyt zatytułowany *Masoneria a rozbiory Polski*, opublikowany na łamach „Kuriera Poznańskiego” (1934, nr 184)¹⁷, wskazuje że Morawski od dłuższego zastanawiał się nad tym, co mogło spowodować upadek Rzeczypospolitej. Fakty oczywiste, takie jak warcholstwo klasy panującej i znaczące opóźnienia w rozwoju gospodarczym i militarnym w stosunku do państw sąsiednich zostawił na boku. Bardzo szybko zidentyfikował głównego wroga ojczyzny, jednego i wygodnego: masonerię i związany z nią ruch różokrzyżowców. Zebrawszy wszystkie swoje – niezbyt lotne – myśli wydał

dziełko pod tytułem *Źródło rozbioru Polski. Studia i szkice z ery Sasów i Stanisławów* (Poznań 1936)¹⁸. Najwidoczniej, świątější endecy musieli uznać, że dywagacje Morawskiego nie służą im i ośmieszają ich nurt, skoro już w rok później z ripostą wystąpił nie kto inny, jak wybitny i narodowo usposobiony historyk Władysław Konopczyński. Praca Konopczyńskiego *Wolnomularstwo a rozbiór Polski*, wydana nakładem Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (1937) dobitnie udowodniła, że tezy Morawskiego są bałamutne i nie poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Najgorsze jednak, co spotkało Morawskiego, to wytknięcie mu rażącego braku logiki i to już na pierwszej stronie tekstu:

Akt oskarżenia, – bo tak trzeba określić treść, bieg myśli i ton książki, obejmuje głównie przygotowanie do pierwszego rozbioru, krótko dotyka transakcji 1772 r., krócej 1793, pomija cios ostateczny, – zadany nam w dwa lata później. Wskutek tego ograniczenia nie pada z ust autora nazwisko masona Kościuszki, ani księcia Józefa, ani księcia Adama; nie dochodzimy też do wyjaśnienia, przez jaką perwersję miałby ten sam duch, ten sam podziemny czynnik najpierw zabijać wolność polską a rozpętywać wolność Francuzów, rozniecać ją u Belgów, Włochów, Hiszpanów i in. Narodów, przez jaką głupotę poświęcać Kościuszkę trzem despotom, pomnażać armie wrogów Francji o sto tysięcy bagnetów, aby zaraz potem prowadzić Napoleona do podeptania tychże despotów¹⁹.

Do trzeciej części daru księdza Fijałka należą również materiały poświęcone towianizmowi i różokrzyżowcom²⁰. Do naszej dyspozycji są notaty we wspomnianej już, oryginalnej obwolucie oraz artykuł prasowy K. M. Morawskiego, pt.: *Ahaswer „Różokrzyż”*. Notaty mają charakter przede wszystkim bibliograficzny. Zostały sporządzone własnoręcznie przez ks. Fijałka. W sumie jest ich osiemnaście, przeważnie liczą tylko kilka linijek tekstu.

O ile towianizm został stosunkowo dobrze spopularyzowany przez polską literaturę i historiografię²¹, to różokrzyżowcy wciąż owiani są „mgłą tajemnicy”, mimo, że istniejące w tym zakresie zaległości – przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych XX wieku – są nadrabiane, głównie za sprawą solidnych przekładów²². Tymczasem jest to ruch, który odcisnął na wolnomularstwie widoczne piętno. To, co łączy obydwie idee, to między innymi wspólni przeciwnicy i podobne oskarżenia kierowane pod ich adresem²³.

Zgromadzone przez księdza profesora Jana Nepomucena Fijałka materiały nie stanowią ani największego, ani najważniejszego zbioru masoników w Polsce. Nie są to również jedyne masonica znajdujące się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN²⁴. Przy tej okazji warto wspomnieć chociażby rękopis traktujący

o „systemie masońskim”, datowany na początek XIX wieku. Można w nim na przykład przeczytać, iż:

Równość i wolność są prawami istotnymi człowieka w oryginalnej, czyli pierwiastkowej jego doskonałości wziętymi z rąk natury. Pierwsze nadwężenie tej równości zadane zostało przez własność; a pierwsze naruszenie wolności wyrządzono przez społeczeństwo polityczne, czyli rządy. Jedyną podporą własności i rządów są prawa religijne i cywilne. Więc dla przywrócenia człowieka do jego pierwotnych praw równości i wolności, trzeba zacząć od zgubienia wszelkiej religii i cywilnego społeczeństwa, a skończyć na zniewelowaniu wszelkiej własności²⁵.

Mimo wszystko pamięć o masoniach ks. Fijałka nie powinna zagać. Świadczą one, iż znany i ceniony w kręgach kościelnych duchowny interesował się wolnomularstwem, chociaż niekoniecznie darzył je sympatią. Tak czy inaczej musiał uważać to zjawisko, czy też nurt ideowy za istotne. Współcześni badacze wolnomularstwa zyskują szereg materiałów, które mogą ich wspomóc w prowadzonych pracach, a może nawet naprowadzić na kolejne, równie ciekawe ślady...

Przypisy

- ¹ Zob.: J. S t a s z e l, *Jan Fijałek – kapłan i uczony. Działalność w ekspedycji rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, Wrocław-Warszawa-Kraków 1994, s. 101-179; W. S e m k o w i c z, *Fijałek Jan Nepomucen*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 441-443 oraz A. V e t u l a n i, *Rektor Jan Fijałek – człowiek i badacz*, Kraków 1937 (odczyt wygłoszony 6 XI 1937 na posiedzeniu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego).
- ² Zob. Ł. T. S r o k a, *Judaica księdza Jana Nepomucena Fijałka w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 5: *Ludzie Lwowa, Studia z dziejów Lwowa*, red. K. K a r o l c z a k, Kraków 2005, s. 185-191.
- ³ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [cyt. dalej: BN PAU i PAN], sygn. 5432. Poza tym na kartach znajdują się ciągi liczb, np.: „Nadzieja Ukoronowana” 411 (295), 415 (61); „Naród Boży” 349 (263), 418 (156); „Patriotyzm Prawdziwy” 159 (159), 418 (155) etc. W niektórych przypadkach liczby zapewniają niemal całą kartkę.
- ⁴ BN PAU i PAN, sygn. 5433. Wymienione są m.in. prace: A. R ó ż a ń s k i, *Towiański, jego cele polityczne i specjalna religia*, Poznań 1882; *Słowo pociechy. Rozmyślenia religijno-polityczne nad męczennictwem i przyszłym zmartwychwstaniem Polski*, Paryż 1841.
- ⁵ BN PAU i PAN, sygn. 5433. Część artykułów nie zawiera imienia i nazwiska autora oraz nazwy czasopisma i daty wydania.
- ⁶ Ibidem. Zob. też: J. R a b s k i, *Zagadnienie żydowskie*, Lublin 1932; por.: R. M o-

- d r a s, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933-1939*, Kraków 2004 oraz „Midrasz” 2006, nr 6 (110), podejmujący temat: „Polska wszechpolska”.
- ⁷ BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ⁸ Na temat B'nei B'rith, zob.: H. D o m a n s k a, *Gdański Zakon Synów Przymierza. Dzieje żydowskiego wolnomularstwa w Gdańsku i Sopocie, lata 1899-1938*, Gdynia 2002; P. G o o d m a n, *B'nai B'rith. The first lodge of England 1910-1935*, London 1936.
- ⁹ BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ¹⁰ Ibidem.
- ¹¹ L. H a s s, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982; i d e m, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928*, Warszawa 1984; i d e m, *Świat wolnomularski. Konkrety (lata trzydzieste – lata dziewięćdziesiąte XX wieku). Geografia, liczebność, odłamy, nurty, ponadpaństwowe porozumienia i organizacje*, t. 1: *Trudne czasy 1932-1945*, Łowicz 2004.
- ¹² BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ¹³ Por. L. C h a j n, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 409-415.
- ¹⁴ BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ¹⁵ Zob. T. W i t u c h, *Garibaldi*, Wrocław 1983.
- ¹⁶ BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ¹⁷ Ibidem.
- ¹⁸ Pracę wydała Księgarnia św. Wojciecha.
- ¹⁹ W. K o n o p c z y Ń s k i, *Wolnomularstwo a rozbiór Polski*, Lwów 1937, s. 3.
- ²⁰ BN PAU i PAN, sygn. 5433.
- ²¹ Na temat towianizmu, zob. A. S i k o r a, *Towiański i rozterki romantyzmu*, Warszawa 1984.
- ²² Na temat różokrzyżowców, zob.: R. E d i g h o f f e r, *Różokrzyżowcy*, tł. K. M a r c z e w s k a, Warszawa 1998, P. S é d i r, *Różokrzyżowcy: historia i nauka*, tł. J. P r o k o p i u k, Warszawa 1994.
- ²³ Jak zauważa Tadeusz Cegielski: „Warto przecież odnotować, że wizja **judemasonskiego spisku** stanowiła niejako produkt wtórny w stosunku do zrodzonej jeszcze z początkiem XVII w. idei **spisku uczonych**. Zgodnie z nią stowarzyszeni w *Niewidzialnym Kolegium Christiana Rosencreutza* mędrcy pracowali nad uwolnieniem ludzkości od skutków grzechu pierworodnego: ciemnoty, przesądu, nietolerancji religijnej, głodu i chorób. Wizja, której hołdowali najwybitniejsi myśliciele epoki, z Francisem Baconem i Izaakiem Newtonem, legła z początkiem XVIII w. u fundamentów wolnomularskiej utopii braterstwa ludzi; ludzi światłych, tym samym wolnych. Nowożytna masoneria spekulatywna przetworzyła zasadnicze wątki intelektualne programu Różokrzyżowców, okroiła je z konfesyjnych podtekstów, a zwłaszcza z protestanckiego prozelityzmu, nadała im bardziej świecki, etyczny i zarazem mniej ekskluzywny charakter”. Cyt. za: T. C e g i e l s k i, *Żydzi – masoni – spiskowcy* (wstęp do: H. D o m a n s k a, op. cit., s. 17-18). Zob. też: i d e m, „*Ordo ex Chao*”. *Wolnomularstwo i światopoglądowe kryzysy XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1994.
- ²⁴ BN PAU i PAN, sygn. 2024, *Notaty różnej treści zawierające wypisy dotyczące medycyny, astrologii, heraldyki, masonerii*.
- ²⁵ Ibidem.